

Hinol Polska Wersja, Nie potrzeba mi nic więcej

Nie potrzeba mi nic więcej
Nic więcej, niż do pracy ręce dwie
nie, Nie potrzeba mi nic więcej
małe szczęście, czego jeszcze mógłbym chcieć?
Nie potrzeba mi nic więcej
Nie, nie, nie, nie jest źle!
Ja Nie potrzebuje nic więcej
Jest jak jest, jest jak jest
Nie potrzeba mi nic więcej
Nic więcej, niż do pracy ręce dwie
nie, Nie potrzeba mi nic więcej
małe szczęście, czego jeszcze mógłbym chcieć?
Nie potrzeba mi nic więcej
Nie, nie, nie, nie jest źle!
Ja Nie potrzebuje nic więcej
Jest jak jest, jest jak jest

Wchodzę na kolejny level
Jak w rękach mebel
W tempach wolnych jak werbel
Ręce dwie prawe, a nie lewe, chyba pewex
Mama mi powtarzała, nigdy nie becz
Jestem zdrowy, mam co zezreć, jebie biedę
Chociaż to chata w kredens i nie mercedes
Lecz jest gdzie spać, dobrze jak w 7 niebie
Najlepsze ze obok mam jeszcze ciebie
Nie narzekam, jest ok
Jest ogień, lecę z okien
Chodźcie, spada, przed blokiem
Za stopniem stopień idę z Bogiem
Nie licząc na wiele, wiele mogę
Na zdrowie chłopie
Bp może być gorzej na bank
Proszę o fart gdy na lajcie tworzę mój świat
I to nie tak, porażka to nie pomniki piachu do zucia
Pokora uczy dystansu, więc

Nie potrzeba mi nic więcej
Nic więcej, niż do pracy ręce dwie
nie, Nie potrzeba mi nic więcej
małe szczęście, czego jeszcze mógłbym chcieć?
Nie potrzeba mi nic więcej
Nie, nie, nie, nie jest źle!
Ja Nie potrzebuje nic więcej
Jest jak jest, jest jak jest
Nie potrzeba mi nic więcej
Nic więcej, niż do pracy ręce dwie
nie, Nie potrzeba mi nic więcej
małe szczęście, czego jeszcze mógłbym chcieć?
Nie potrzeba mi nic więcej
Nie, nie, nie, nie jest źle!
Ja Nie potrzebuje nic więcej
Jest jak jest, jest jak jest

Nie czekam na szczęście, aż nadejdzie
Ono ma być dzień w dzień
Się śmieję, lecz jak masz xłe podejście
Bez ściem – perspektywę masz jak więzień
Śmieję się częściej, ciesz się chłopak
Wtedy wreszcie nie ważny będzie sukces a droga
Każdy tu chce rapować, puste są słowa
gdy w gotówce masz Boga, to masz chuj zamiast złota
zobacz synek i masz chu* nie platynę
płynę, rapowe kung-fu, znacie ksywę

Hinek wychowanek, to nie minie
Bo nawinie co chce, a nie co powinien
Bo nawinie co chce, a nie co powinien
W imię prawdy, w domu czy na melinie
A jak, pusty w ryj, czy na dynie czka naja
Nigdy na spinie i jest baja

Nie potrzeba mi nic więcej
Nic więcej, niż do pracy ręce dwie
nie, Nie potrzeba mi nic więcej
małe szczęście, czego jeszcze mógłbym chcieć?
Nie potrzeba mi nic więcej
Nie, nie, nie, nie jest źle!
Ja Nie potrzebuje nic więcej
Jest jak jest, jest jak jest
Nie potrzeba mi nic więcej
Nic więcej, niż do pracy ręce dwie
nie, Nie potrzeba mi nic więcej
małe szczęście, czego jeszcze mógłbym chcieć?
Nie potrzeba mi nic więcej
Nie, nie, nie, nie jest źle!
Ja Nie potrzebuje nic więcej
Jest jak jest, jest jak jest